

439

~~35392~~

~~352~~

Balneografia krajowa.

439/15-4

SWOSZOWICE

w roku 1869,

opisał

Dr. ANTONI BRONIEWSKI

LEKARZ ZDROJOWY.

Wydawnictwo Towarzystwa Lekarskiego
w Krakowie

T. L. Broniewski
K.
1904/105

W KRAKOWIE

W Drukarni „CZASU” WINCENTEGO KIRCHMAYERA

1870.



39999

Ms. 92-1952

AK

Siedm lat mija, kiedy wyszło ostatnie Sprawozdanie z pory kąpielowej w zakładzie zdrojowym w Swoszowicach; od tego czasu, mimo ciągłego wzrostu Zakładu tego, zaprzestano z niewiadomej przyczyny podawać do publicznej wiadomości sprawozdań corocznych; nie dziwota więc, że w ostatnich latach najrozmaitsze a niczem nieuzasadnione nieprzychylne krążyły wieści co do tego Zakładu między publicznością. Nie mam tutaj na celu odpierać rozmaitych zarzutów czynionych administracyi, ani też prostować obiegające fałszywe wieści, gdyż goście kąpielowi naocznymi będąc świadkami, sami się o bezzasadności takowych przekonali, i owszem, przez doznanie ulgi w swych niemocach, sławę źródła tutejszego w dalekie strony roznieśli; lecz chcę wiernem przedstawieniem, już to stanu Zakładu samego, jakoteż ruchu w nim w ostatniej porze kąpielowej 1869 r. znajdującego się, zaznajomić Szanownych mych Kolegów z Zakładem Swoszowickim, tudzież podzielić się z nimi spostrzeżeniami jakie tu na miejscu nazbierałem.

I.

Opis Zakładu w Swoszowicach.

Na pierwszym podkarpackim wzgórzu, leży tuż przy szosie o milę od Krakowa odległy Zakład kąpielowy w Swoszowicach, posiadający słynne i najsilniejsze wody siarczane.

Już w początkach XV wieku znane były kąpiele siarczane tutejsze. Pod owe czasy należały Swoszowice do zgromadzenia kanoników regularnych laterańskich krakowskich, przy kościele Bożego Ciała zostających. Po pierwszym zaś podziale kraju, przeszły (Swoszowice) wraz z swymi bogatymi kopalniami siarki i ze swoim źródłem siarczanem na własność PP. Leona v. Löwenmuth i Franciszka Hilburg v. Ehrenfels. Bliższe wiadomości o stanie a przynajmniej o użytku źródła siarczanego w Swoszowicach przypadają właśnie na czas, w którym ci nowi nabywcy, wystawili tutaj trzy szalasy z chrustu plecione i gliną narzucone, wyobrażać mające dom łaźniowy, gościnny i zajezdny, prawie w tem samym miejscu, gdzie dzisiaj stoi nowy Zakład kąpielny.

Gdy w r. 1807 kopalnie siarki stały się własnością c. k. skarbu Państwa, a przyległa mała wioszczyna wraz ze źródłem drogą kupna została własnością Feliksa Radwańskiego, ówczesnego prof. Uniw. Jagiell., wybudował tenże w r. 1811 tutaj murowany dom łaźniowy i gościnny, skasował noszenie wody

siarczanej za pomocą konwi do łazienek, zaprowadziwszy natomiast pompę i ryny, a przez odpowiednie urządzenia i niezamordowaną swą czynność, położył podwaliny dobrego powodzenia tutejszego Zakładu kąpielnego. Jakoż wkrótce ujrzał się ów oględny twórca sowiec wynagrodzonym za poczynione usiłowania. Rozbudziło się tu wszechstronnie żywe i wesołe życie kąpielne, i szybko rozwijało się, chociaż w szczupłych jeszcze zakładach Swoszowickich. Mieszkania były zawsze gośćmi zapełnione, łazienki nie starczyły na zaspokojenie żądanej ilości kąpielni. Muzyka, zebrania (reuniony) tańce i zabawy, bilard, kręgielnia, huśtawki, rozliczne gry — a nawet improwizowane przedstawienia wędrującej trupy teatralnej, podniecały towarzyskie życie i ściągaly do Swoszowic, mianowicie w dnie niedzielne i święta, mnóstwo szukających rozrywek gości z sąsiednich okolic, a nadewszystko ze stołecznego Krakowa.

Tak kwitnący stan zdrojowiska tutejszego utrzymywał się do r. 1831. Wówczas niesprzyjające okoliczności czasowe, zupełne zamknięcie c. k. komory na Podgórzu, pojawiające się napady epidemicznej cholery, współzawodnictwo innych miejsc kąpielnych krajowych, a bardziej jeszcze zagranicznych, i łatwiejszy przystęp do tychże, wskutek coraz to szerzej rozpościerających się kolei żelaznych, nareszcie pozostanie w tyle urządzeń kąpielnych w Swoszowicach po za wzmagającymi się wymaganiami czasu, wpłynęły widocznie na ubytek gości kąpielnych i na zmniejszenie się dochodu, sprowadzając powoli godny zaiste pożalowania upadek.

Z zagrożonej tej ruiny, wydobyla je (Swoszowice) dopiero „Spółka Zdrojowisk krajowych“ złożona z mężów nauki i pełnych poświęcenia w r. 1859. Odtąd Zakład zdrojowy począł rok rocznie się podnosić, a gdy w r. 1867 przeszedł w ręce JJ. WW. PP. hr. Stadnickiego i Wincentego Kirchmayera, mężów znanych z poświęcenia i nieszczędzących ofiar i kosztów dla dobra cierpiącej ludzkości, liczba gości wzmogła się do tego stopnia, iż Zakład nie był w stanie ich umieścić, a Swoszowice stały się jednym z najulubieńszych miejsc do wycieczek Krakowian.

Nie wątpię, że za staraniem tych mężów Swoszowice staną się, dla osób niemogących się wydalać na czas dłuższy z Krakowa, stałym miejscem pobytu i wytchnienia po pracy, staną się tem dla Krakowa, czem Baden dla Wiednia.

Zakład Swoszowicki składa się obecnie z następujących budynków:

1. Na spadzistości wzgórza, w odległości 40 kroków od domu mieszkalnego a 10 od łaźiebego, wytryska źródło mineralne Swoszowickie, w głąb i szerz rozprzestrzenione, a nowem z ciosowego kamienia omurowaniem ujęte. W roku 1867 zgłębiono źródło powtórnie o 7 łokci, nowo omurowano, i przez to zapewniono stały przyływ wody. Ponad źródłem znajduje się kształtna ośmioboczna gloryetka, stanowiąca pokrycie źródła.
2. W oddaleniu 10 kroków, w kierunku południowo-zachodnim od źródła, znajduje się dom łaźiebny, mieszczący w sobie 22 łaźienek, z których dwie o podwójnych wanny, oprócz tych mieści w sobie trzy sale wypoczynku po kąpieli; w ostatnich dwóch latach sprawiono kilkanaście wanień cynkowych, a w przyszłym roku wszystkie łaźienki mają być takowemi zaopatrzone. W każdej łaźience znajduje się prócz wanny, sofka, stolik, krzeselko i dywanik pod nogi. Łazienki podzielone są na dwa oddziały: tańszy i droższy, a różnicę między nimi stanowi umeblowanie; kąpiel kosztuje 55 i 45 cent. Tuż przy domie łaźiebny znajduje się maszyna parowa przeznaczona do pompowania i ogrzewania wody, rurami zaś żelaznemi rozprowadzają wodę do wanień. Prześcieradło, ręcznik, grzebień i szczotkę do włosów, dostarcza na żądanie gościa bezpłatnie łaźiebny. Służbę kąpielną pełnią: jeden łaźiebny i dwie kobiety, mierząc każdą kąpiel ciepłomierzem stosownie do ordynacyi lekarza.
3. W odległości kilku sążni od łaźienek, wznosi się na wzgórzu dom mieszkalny parterowy, mający po bokach dwa piętrowe pawilony; dom ten zawiera w sobie 35 pokoi. Umeblowanie pokoi jest wygodne, odpowiadające wszel-

kim wymogom chorych. Cena mieszkań nadzwyczaj niska, bo wynosi od 20 ct. do 1 złr. na dobę.

4. Po nad szosą, z widokiem przepyszny na Kraków, stoi wspaniały dom piętrowy, w guście szwajcarskim, zwany „Pałacem“ zawierający 19 obszernych, schludnych i suchych pokoi, umeblowanych wygodnie; łóżka zaopatrzone są we wszystkich budynkach w materace sprężynowe.
5. O dwadzieścia kroków od tegoż budynku, znajduje się w roku przeszłym nowo zbudowany dom, zwany „Szwajcarką“ składający się z dwóch skrzydeł bocznych o 11 pokojach i środka piętrowego o 6 pokojach. Pokoiki te są schludne, wesołe i suche, a cena ich nader przystępna.
6. Nieco dalej w ogrodzie znajduje się Sala Restauracyjna, mogąca pomieścić w sobie przeszło 200 osób, przeznaczona dla wspólnych zgromadzeń, zabaw i teatru.
7. Starozakonni stawiają obecnie trzy obszerne domy, które na wiosnę r. 1870 będą zupełnie ukończone.

Otóż w takim stanie znajduje się obecnie Zakład Swoszowicki; istotnie wiele już zrobiono, lecz nie możemy powiedzieć by to już wystarczało, przeciwnie, nawał gości w porze ostatniej był tak wielki, że ilość pokoi okazała się za szczupłą, lecz mamy tę niepłonną nadzieję, że JW. Panowie hr. Stadnicki i Kirchmayer, we własnym interesie nie zaprzestaną i nadal gorliwie popierać rozwoju Zakładu swego, i owszem dołożą wszelkich starań, by Zakład powiększyć i rozszerzyć, słowem, zrobić go odpowiednim wszelkim wymaganiom przybywających doń gości.

II.

Spis gości kąpielnych i przegląd chorób leczonych u Zdrojowiska Swoszowickiego.

Jak wyżej wspomniałem, liczba osób bawiących tego roku w Swoszowicach, przewyższała wszystkie dotychczas;

liczba ta przekonywa najlepiej o wielkiej skuteczności wód siarczanych, a stosunkowo znaczna ilość osób przybyłych z odległych krain, jest żywym świadectwem, że sława wód Swoszowickich po za szczupłe granice Galicyi siega.

Przez rok 1869 przebywało rodzin 431, składających się z osób 977.

Między temi było:

mężczyzn	431
niewiast	372
dzieci	174

Co do miejscowości z jakiej goście pochodzili, było:

z Krakowa	489
„ Galicyi	296
„ Królestwa	93
„ Podola rosyjskiego	27
„ Wołynia	6
„ W. Ks. Poznańskiego	7
„ Prus zachodnich	41
„ Szląska	8
„ Morawy	2
„ Wiednia	1
„ Węgier	1
„ Szwajcaryi	2
„ Francyi	4

Ilość kąpeli wydanych w tym roku wynosiła 13.722.

Lekarze następujący odwiedzali w tym roku Zakład:

Drowie: Bulikowski, Gilewski, Ganzer, Glazer, Gross, Kaufmann, Wróblewski, Zarewicz.

Lekarze w tym roku do Swoszowic chorych wysyłający, są następujący:

Drowie: Prof. Dietl, Gilewski, Rozner, Kozubowski, Bulikowski, Harajewicz, Stępiński, Warszaauer, Hoszard, Szeuryng, Macudziński, Schöngut, Zarewicz, Zapałowicz, Stankiewicz, Pawlikowski, Chałubiński, Skólski, Wilezyński, Jakubowski, Gawlik, Drobner, Grzywiński, Mohr, Riedmüller, Oszaeki, Szewczyk, Łucki, Klein, Reitharek.

Wszystkie choroby z jakimi goście do Zakładu przybyli, dadzą się zestawić w następujących sześciu działach chorobowych :

I. DZIAŁ.

Gościec i dna.

Gościec mięśni, mianowicie:

a) mięśnia łopatkowego	13
b) „ trójkątnego	9
c) mięśni lędźwiowych	34
d) bóle gośćcowe w odnogach górnych i dolnych bez widocznej zmiany w ustroju	215
e) złogi gośćcowe w stawach z wypociną płynną	70
f) złogi gośćcowe i dnawe w stawach z częściowym tychże stężeniem następowem	38
g) zupełna bezwładność wskutek wypocin stężalnych gośćcowych w stawach	9

II. DZIAŁ.

Zoły.

Chorobę tę zauważano w następujących odmianach:

a) obrzmienie ust, nosa, gruczołów podszczękowych	5
b) obrzmienie i przerost migdałów	10
c) długotrwałe zapalenie błony śluzowej zozłowe	1
d) wrzody długotrwałe	9

III. DZIAŁ.

Choroby nerwowe.

a) nerwoból kulszowy	62
b) połowiczny ból głowy	1
c) porażenie połowiczne wskutek częściowego udaru	17
d) porażenie odnóg dolnych wskutek zapalenia rdzenia pacierzowego	9

e) porażenie odnóg dolnych wskutek zapalenia długo-trwałego kręgow stosu pacierzowego	9
---	---

IV. DZIAŁ.

Choroby skórne.

a) świerzb.	181
b) wyprysk	23
c) świerzbieżka	4
d) liszaj	13

V. DZIAŁ.

Kiła.

a) wypociny stwardniałe w stawach	8
b) zakażenia rtęciowe.	52

VI. DZIAŁ.

Zwichnienia kości zaniedbane.

a) w stawie biodrowym	10
b) „ stopy	13

Z zestawienia liczb tych wykazuje się, że ogólna liczba chorych, będących dla leczenia w Zakładzie, wynosiła 815 osób, resztę stanowiła służba lub osoby towarzyszące chorym, które nie używały kuracyi.

Z pomiędzy 815 osób chorych, dla leczenia w Swoszowicach bawiących, opuściło Zakład zupełnie wyleczonych 612 z bardzo znacznem polepszeniem 185 bez skutku 18

Przyczyną bezowocnego leczenia były: niewyleczalne choroby, zastarzałe i zaniedbane cierpienia, niestósowne a częstokroć przewrotne zachowanie się w czasie kuracyi, a najwięcej pora ciągle słotna i zimna, wpływająca niepomysłnie na le-

czenie chorób gośćcowych, w kilku wreszcie wypadkach niepodobna mi było zbadać przyczyny niepowodzenia w leczeniu.

W roku tym, ordynowałem kąpiele stósownie do choroby, poczynając od + 27° R. stopniując z wolna wyżej; trwanie kąpielei oznaczałem od 10 minut do trzech kwadransy; kąpielei używano raz dziennie, wyjątkowo i to w chorobach skórnych, przy organizmie zupełnie zdrowym, polecałem kąpielei dwa razy dziennie.

Również za wskazówką Prof. Dr. Dietla, zalecałem w chorobach powstałych z nadużycia rżęci, picie wody siarczanej, 1—3 kubków dziennie, i zauważałem, iż takowa sprawiała 1—2 wypróżnienia stolcowe i poprawiała apetyt. Do smaku nieco nieprzyjemnego, chorzy nadzwyczaj prędko się przyzwyczajali. Wreszcie używałem z bardzo dobrym skutkiem kąpielei mułowych, a to na zakończenie kuracyi, w chorobach gośćcowych i dnawych połączonych z wypocinami w stawach, a skutek był prawie zawsze nieochybny. Kąpiele odbywały się zawsze z rana od 6tej do 11tej, a picie wód innych mineralnych zalecałem zawsze przed kąpielą. Również z bardzo pomyślnym skutkiem używałem w porażeniach elektryczności.

Mimo dość szczęśliwego rezultatu leczenia, jak to z liczby się okazuje, jestem tego przekonania, że wody tutejsze o wiele pomyślniejby skutkowały, gdyby pora kąpielowa tego roku nieco odpowiedniejszą była: lecz niestety Czerwiec słotny, Lipiec zimny, a zaledwie kilkanaście dni upałowych w Sierpniu, a przytem ogromne zmiany termo- i barometryczne wśród samego dnia, jeżeli gdzie, to najwięcej w Swoszowicach na skuteczność leczenia wpływają. Poniżej podaję kilka wypadków, które w protokóle moim są spisane.

1. N. N. lat 51, z Podola, cierpiał od lat trzech na ból kulszowy; cierpienie to z początku łagodne, wzmożło się w tym roku do tego stopnia, iż chory, zaledwie parę kroków przy okrutnym bolu zrobić był w stanie, ból ten wzmagał się przy każdym chorego poruszeniu i rozpromieniał się na odnodze dolnej. W tak przykrym stanie przywieziono chorego do Zakładu. Z po-

czątku, wożony do łazienek, używał kąpeli zwyczajnych, po piętnastu jednak wannach, przeszedłem do kąpeli mułowych, używając przytem po każdej kąpeli elektryczności. Po 35 kąpielach chory opuścił Zakład zupełnie zdrowy, błogosławiąc takowy.

2. N. N. 22 lat mająca, z Sanockiego (skutkiem przeziębienia) przebyła przed sześciu laty gościec ostry, z następstwami wypocinami stężaleni w wstawach łokciowym i kolanowym, które nie pozwalały chorej ani chodzić ani pokarmów brać; w stanie ogromnego wychudnienia i upadku sił przywieziono chorą do Zakładu. Z początku używała ona kąpeli zwyczajnych a następnie mułowych, razem wzięła 45 kąpeli; opuszczając Zakład mogła o lasce chodzić i sama się żywić, a niezawodnie stan jej kalectwa byłby się znacznie polepszył, gdyby nie słotna i spóźniona pora dla kuracyi, nie były ją do opuszczenia Zakładu zmusiły.
3. N. N. lat 40, obywatel z Warszawy, miał przed 1½ rokiem wrzód twardy na żołądki, wyleczony przetworami rtęci, począł doznawać przeszłej ziny darcia w nogach, przyczem opadł na siłach, stracił apetyt; w roku tym polecono mu w Warszawie jechać do Swoszowic, przybywszy tutaj brał kąpiele wannowe a następnie mułowe, przyczem pijał po 3 kubki wody siarczanej dziennie, a po 24 kąpielach wzmocniony, czując się zupełnie zdrowym, opuścił Zakład.
4. N. N. lat 60, z Kijowa, przed rokiem złamał nogę prawą w górnej połowie uda; po zrośnięciu się kości, nie był w stanie chodzić, z powodu dokuczliwego bólu w tejże nodze; na kulach przybył do Zakładu a po użyciu 20 kąpiel opuścił Zakład, zostawiając na pamiątkę w nim kule.
5. Jak zbawienie wody siarczanej na leczenie żołązków wpływały, może objaśnić następujący wypadek:

N. N. lat 13 mający, rodem z Krakowa, przedstawiał typowy obraz ustroju limfatycznego. Wejrzenie blade, skóra sucha, wiotka, gruczoły obrzmiałe, brzuch

powiększony, trawienie upośledzone, rozwolnienie od kilku miesięcy stale utrzymujące się. Zastosowawszy odpowiednią dyetę, poleciłem mu codziennie się kąpać, tudzież pić wodę Szczawnicką, a w pięciu tygodniach stan chorego widocznie się zmienił, twarz jego okraślił rumieniec, trawienie się polepszyło, biegunka ustąpiła, a po 2-miesięcznym pobycie, rodzice nie mogli się nacieszyć kwitnącym stanem swego ulubieńca.

Nie chcę tutaj wyliczać więcej podobnych wypadków, gdyż sprawozdanie bardzoby było rozwlekłem, kogo jednak to bliżej obchodzić może, ten w protokóle leczniczym, znajdzie dostateczny materyał do potwierdzenia skuteczności wód siarczanych.

III.

Skład chemiczny wody siarczanej Swoszowickiej.

Woda siarczana Swoszowicka była chemicznie dwa razy rozbieraną: rozbioru pierwszego dokonał Torosiewicz, a drugiego Prof. Un. Jagiell. Dr. Czymbański. Patrz „Rocznik Tow. Nauk. Krak.“ T. IV. ogól. zbiór. 27. Kraków 1860 str. 75.

W jednym funcie, równającym się szesnastu uncjom wody, znajduje się:

Siarkanu potasowego	0.074,194	ziarn
„ sodowego	2.546,000	„
„ amonowego	0.019,720	„
„ litowego	0.021,895	„
„ wapniowego	3.420,300	„
„ magnowego	1.784,250	„
Dwusiarkanu glinowego	—	„
Chlorku sodu	0.082,875	„
„ magnu	—	„
Podsiarczynu magnowego	0.141,000	„
do przeniesienia	8.090,234	ziarn

	z przeniesienia	8.090,234 ziarn
Węglanu magnewego	0.155,950	"
" wapniowego	2.227,200	"
" strontowego	śląd	"
" żelazawego	0.297,280	"
" manganazawego	0.004,954	"
Fosforanu półtoraglinowego	0.078,873	"
Kwasu krzemowego	0.238,080	"
Ciał organicznych	0.502,720	"
Fluru	śląd	"
Salenu	śląd	"
Nafty	—	"
	<u>Razem</u>	<u>12.595,291 ziarn.</u>

Gazów:

Kwasu siarko-wodowego	25,616 cali sześć.	Wied.
" węglowego	16,509	" " "
Gazu bagnowego	—	" " "
Azotu	4,026	" " "
	<u>36,141</u>	cali sześć. Wied.
Ciepłota zdroju	6° R.	
Ciężar gatunkowy	100,325.	

Już pobieżny rzut oka na ten rozbiór chemiczny przekonywa nas dostatecznie, że z części składowych wody Swoszowickiej gaz siarko-wodowy jest najważniejszy, a ze stałych składników sole siarkowe i węglan żelazawy zasługują na największą uwagę.

Zamieniając objętość sześcienną gazu siarko-wodowego na grana, pokaże się, iż w jednym funcie wód siarczanych (odpowiednim 16 uncjom) poniżej wyrażonych, znajdujemy tego pierwiastku:

W Akwizgranie	$\frac{1}{30}$ grana
" Weilbach	$\frac{1}{20}$ "
" Neudorf	$\frac{6}{20}$ "
" Swoszowicach	$\frac{15}{20}$ "
" Lubieniu	$\frac{18}{20}$ "

a nawet sławny ów Trenczyn ze swego bogactwa w gaz siarkowodowy, niżej stoi pod względem tegoż pierwiastka od wody Swoszowickiej, albowiem pierwszy zawiera go w 16 uncjach wody 1,64 cali sześć., gdy ta ostatnia posiada go 2,5600 cali sześć.

Z tego aż nadto widocznie się pokazuje, że źródło Swoszowickie po Lubieniu winien być policzonym do najznakomitszych z wszystkich dotąd znanych wód siarczanych, tak, jak w ogóle źródła siarczane galicyjskie, po jeziorach siarczanych niezawodnie pierwsze miejsce zajmują między wodami siarczanymi całej Europy. O ile zatem gazowi siarkowodowemu przyznane zostały pewne fizyczne i chemiczne skutki, o tyle też źródło Swoszowickie do najsilniejszych w swym rodzaju policzonym być winien.

Ilość znajdującego się w naszym źródle węglanu żelazowego, jest nader godną uwagi, chociaż ona jest mierną. Jeżeli jednak zważymy, jak małej ilości tego pierwiastku potrzeba do wywołania w ustroju ludzkim wyłącznych jemu skutków, wówczas niepodobna odmówić źródłowi Swoszowickiemu działania i skutków słabego źródła żelazistego.

Sole siarkowe, to jest, sól Glauberska i gorzka, jakkolwiek ilość ich szczupła, jednak przy dłuższem i metodycznem picciu i używaniu kąpiele Swoszowickich, mogą spowodować łagodne, rozwalniające skutki, jak o tem dowodnie przekonują doświadczenia przy źródle poczynione.

Trzy te istotne części składowe źródła Swoszowickiego, tłumaczą nam jego tak mocno zachwalane i sprawdzane skutki, i tak szeroko rozpostartą sławę jego po kraju.

Otóż wkrótce starałem się zapoznać Szanownych Kolegów ze źródłowiskiem w Swoszowicach, nie pozostaje mi teraz jak tylko polecić takowy Waszej opiece; pomnijcie, że Zakłady zdrojowe krajowe głównie na poparciu przez lekarzy polegają. Wyślejcież Waszych chorych zamiast do Akwizgranu, Badenu, itp. do Swoszowic, a prócz przyniesienia ulgi swym chorym, spełnicie Wasz obywatelski obowiązek; nie obawiajcie się niewygód, braku zabaw, bo co do pierwszych, to obawa Wasza jest płonna, a w zamian



drugich odzyskanie zdrowia swym chorym poręczyć mo-
żecie.

Miały już Swoszowice gości, rok rocznie w zagranicznych kąpielach siarczanych bawiących, którzy przyznawali większą skuteczność wodzie Swoszowickiej, lecz na długie chwile się uskarżali, lecz i temu już zaradzono, bo właściciele uznając słusność owych skarg, postanowili w roku przyszłym wszystkiego dopełnić, cokolwiek do uprzyjemnienia pobytu przyczynić się może, słowem, zrobić ze Swoszowic takie miejsce, w którym wesołość, swoboda i zdrowie, swą życiodawczą chro-
ragiew wysoko wznosić powinny.

W tym celu nabyli Oni we Wrześniu od c. k. Rządu bogate kopalnie siarki, wiedząc, iż Zakład kąpielny tylko w zjednoczeniu z kopalnią istnieć i podnieść się może. I słusznie, nabytek ten można nową najświetniejszą dla Zakładu nazwać jutrzeńką, bo odtąd zwawszem życiem rozwijać się będzie, bo odtąd poczyna się jego prawdziwe odrodzenie.

„Tylko przez przedsiębiorcze połączenie kapitału z inteligencją, można by przyjsć w pomoc tak rozkosznemu, tak niezrównanemu Swoszowickiemu zdrojowisku,“ powiada Prof. Dr. Dietl. Istotnie, dziś nadeszło to szczęśliwe dla zdrojowiska połączenie w osobach ich właścicieli tj.: JW. hr. Stadnickiego i Wincentego Kirchmayera.

Czyliż zatem odmówicie mu swej pomocy? Czyliż będziecie dłużej znosić, owiani zimnem technieniem dzisiejszego jego stanu, ten bolesny zarzut, żeście tak błogiemu darowi Bożemu, z którego by się każdy kraj pysznił, bez opieki i bez użytkowania upaść dali?

Powstańcie Wy Mężowie pomysłu i inteligencyi, i jako prawdziwi przyjaciele Ojczyzny i cierpiącej ludzkości przystąpcie do dzieła mogącego Wam przynieść obok pewnych i okwitych korzyści palmę zasługi i błogie lzy wdzięczności.

Pisałem w Wieliczce we Wrześniu 1869 r.

Dr. Broniowski.